

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena raz. poj. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 3 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Odpowiedź świadków na nikczemne oszczerstwa.

Procesu brzeskiego dzień trzydziestypierwszy.

O akcji wojewody Kirsta.

WARSZAWA, 1 grudnia (Tel. wł.). Wczoraj, w 31 dniu rozprawy zeznawali świadkowie odwołani tow. Mastka, wezwani na okoliczność rzekomej rozmowy tow. Mastka z kolejarzem gdańskim Londzinem, w sposób dla Polski uwłaczający.

Pierwszy zeznawał świadek tow. St. Leśniewski, zarządca hotelu Z. Z. K. Świadek stwierdza, że Londzin był zameldowany w hotelu Z. Z. K. tylko jeden dzień.

Ponieważ tow. Leśniewski był swego czasu burmistrzem w Ostrowiu (Białostockie), adw. Benkiel zadaje mu pytanie o działalność tow. pos. Dubois i o akcji b. wojewody białostockiego Kirsta.

Był czas — oświadcza świadek — kiedy wojewoda Kirst zabiegał o łaski P. P. S. M. in. wyższy urzędnik min. spr. wewn. powiedział mi, że należy woj. Kirsta popierać, bo jest przyjazny dl. P. P. S. Potem jednak stał się on prześladowcą partii. W stosunku do pos. Dubois postąpił się p. Kirst do rozlicznych złośliwości, zabraniając urzędzić mu wiece. Powołany tych zarządzeń wyjaśniał w sposób cyniczny.

Świadek przytacza szereg wypadków w r. 1929, gdzie spotykał się z przeszkodami przy organizowaniu wieców, gdzie wywiadowcy bili uczestników wieców itd. Zemsta — jak twierdzi świadek — dotknęła również całą jego rodzinę. Reagował na bezprawia wojewody Kirsta za pośrednictwem prasy. W odpowiedzi wo-

Sw.: Byli to kolejarze, którzy interwenjowali w ministerstwie komunikacji w sprawie t. zw. dodatku mroźowego.

Obr.: Czy delegacja była przyjmowana kolacją w lokalu ZZK?

Sw.: Tak jest.

Obr.: Czy p. Londzin był z wami?

Sw.: Nie.

Obr.: Czy Mastek rozmawiał z Londzinem?

Sw.: Nie.

Obr.: Z całą pewnością?

Sw.: Z całą pewnością.

Prok.: Jak długo bawiła delegacja w Warszawie?

Sw.: Trzy dni.

Prok.: To znaczy w innym czasie mogła nastąpić podobna rozmowa?

Sw.: Nie.

Obr.: Czy pan był obecny przy wszystkich konferencjach i naradach z gośćmi?

Sw.: Tak jest.

Dalej zeznaje św. tow. Stanisław Gryłowski, sekretarz generalny ZZK.

Obr.: Czy przypomina pan sobie wypadek przyjazdu delegacji z Gdańska i co pan wie o zarzutach stawianych osk. Mastkowi?

Sw.: Delegacja kolejarzy gdańskich przybyła do ministerstwa w sprawie dodatku.

Tu świadek przytacza wyżej wspomniane już w zeznaniu świadka Wojewody szczegóły. Stwierdza również, że rozmowa między tow. Mastkiem a Londzinem nie miała na terenie ZZK. nigdy miejsca.

Prok.: Czy pan Londzin był traktowany jako gość?

Sw.: Zajmował w naszym lokalu tylko pokoje gościnne.

W toku dalszych pytań obrony świadek stwierdza, że pokoje gościnne w lokalu ZZK. są płatne i że między tow. Mastkiem a Londzinem istniała nienawiść na tle odmiennych przekonań politycznych i walk międzypartyjnych.

„Nie wszyscy opuszczają mury Brześcia”.

Po przesłuchaniu świadka wstaje tow. poseł Mastek i składa wobec sądu oświadczenie, w którym stwierdza, że posła Londzina nie zna ani osobiście ani nawet

z widzenia. Gdyby przyszedł w tej chwili na salę sądową, nie poznałby go. Gdy proponowano mu, aby wspólnie usiąść przy stole w omawianym dniu, kategorycznie się temu sprzeciwił. Powodem tego jest to, iż na kongresach międzynarodowych spotykały oskarżonego różne szlaki z strony NPR., a w szczególności ze strony posła Londzina, który jest przedstawicielem tej partii.

Dalej tow. Mastek twierdzi, iż całe oskarżenie jest ohydne oszczerstwem ze strony Londzina. Świadek o tym szeregu kłamstw, jakie znalazły się w oskarżeniu przez Londzina do Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Następnie tow. Mastek zaznacza, że oskarżenie wpłynęło dopiero w 19 miesięcy po rzekomej rozmowie. Londzin wniósł oskarżenie — mówi tow. Mastek — dopiero w tej chwili, gdy zamknęły się za mną mury Brześcia. Liczył widocznie, że nigdy stamtąd nie wyjdę i nie będę mógł odeprzeć niecznego oszczerstwa.

Pewnego razu Kościelny - Biernacki powiedział do mnie: „Jesteś pan za wesoły, a nie zapominaj pan o tem, że nie wszyscy stąd wyjdą, nie wszyscy opuszczają mury Brześcia”.

O frakcji Jaworowskiego, jej bojówce i sądach złodziejskich.

Z kolei staje przed sądem świadek tow. Karol Maksamiński, b. prezes Związku Transportowców. Świadek opowiada o wypadkach terroru w stosunku do związku w r. 1928. Terorem kierował wówczas znany z swych krwawych występów dowódca bojówek babesowskich Łokietek, którego pomocnikami byli Ulicki i zastrzelony przed dwoma laty Sieczko.

W ciągu każdego miesiąca było 20 do 30 ludzi rannych. Świadek stwierdza, że na terenie bojówek uprawiano również sądy złodziejskie, t. zw. dintojry. Niektórzy z członków bojówek byli nawet, jak twierdzi świadek, wcielani w afery szmuglerskie. Do akcji strajkowej, prowokowanej dla osłabienia frontu robotniczego, zmuszano terorem. Tym, którzy nie chcieli strajkować przykładano w obecności policji rewolwery do skroni.

Gdy żadna interwencja nie pomogła musiano zorganizować samoobronę. Mastek dwukrotnie padł ofiarą napadu bojówek.

O czym wie lepiej zagranica.

Adw. Berenson wypytuje o pomoc Międzynarodówki dla Związków zawodowych, przyczem świadek odpowiada, że jest to zjawiskiem normalnem. Podobnie Polska wspomagała Związki zawodowe w Finlandji.

Obr.: Czy wysyłał pan listy zagranicę, w których pan pisał, że w Polsce istnieje faszyzm i stosowane są łajdackie metody?

Sw.: Słów „łajdackie metody” nie użyłem, a o tem, że jest faszyzm wie lepiej zagranica, niż my.

Prok. Rause w związku z tem okazuje fotograficzne odbitki listów, wysłanych przez świadka zagranicę, które przedkłada równocześnie sądowi. Na prośbę obrońców sąd zarządza 5 minutową przerwę, aby obrońcy mogli się zapoznać z tymi dokumentami.

O tajemnicy listowej.

Po przerwie adw. Benkiel oświadcza, że aczkolwiek dokumenty te zostały zdobyte drogą nielegalną, bo jest to korespondencja wewnętrzna, nie sprzeciwia się załączeniu ich do aktów.

Prok. Grabowski oświadcza, że odbitki te zostały przesłane przez naczelnika wydz. bezpieczeństwa.

Adw. Nowodworski uważa, że listy te były pisane w maju i czerwcu 1930, a więc nie mają istotnego związku ze sprawą.

Adw. Honigwill w przemówieniu swym zwraca uwagę na obowiązującą tajemnicę listów. Kodeks karny przewiduje tylko pewne warunki, w których tajemnica może być naruszona, ale tylko na podstawie decyzji sądu. W jaki sposób korespondencja ta dostała się do władz bezpieczeństwa, nie wiemy. Jest to charakterystyczna ilustracja do sprawy niniejszej.

O konfidentach z policji.

Adw. Landau: Skąd ten dokument pochodzi możemy się dowiedzieć tylko wtedy, o ile zostanie zbadana w charakterze świadka osoba, która ten list skradła.

Adw. Jarosz dla ilustracji nieposzanowania przepisu o tajemnicy listowej okazuje kopertę z listem z Gdańska, adresowanym na ręce tow. Mastka. List ten jest otwarty, przyczem na kopercie jest pieczętka: „przyszedł uszkodzony”.

Prok. Grabowski zaznacza, że kwestja ujawnienia informatora, który dostarczył listu Wydziałowi Bezpieczeństwa, leży w kompetencji naczelnika tego Wydziału. — Co zaś do tajemnicy łamania tajemnicy korespondencji prokurator pozwala sobie na niesłychane oświadczenie, co spotkało się z burzą protestów ze strony oskarżonych towarzyszy. Prok. Grabowski powiedział:

Jest to wina panów z PPS, którzy mają jedną zasadniczą wadę, że co krok spotyka się wśród nich człowieka niepewnego. Z członków PPS rekrutowali się przeważnie wszyscy konfidenti, którzy zeznawali w tej sprawie.



wszedzie do nabycia

Wojewoda skierował przeciw niemu szereg spraw do prokuratury.

Oskarżony o rozmowę, której nie było.

Z kolei zeznaje św. tow. Wojewoda Wojciech, sekretarz Z. Z. K.

Obr.: Czy znany jest panu zarzut postawiony osk. Mastkowi w rozmowie z Londzinem, gdzie padły oszczerstwa pod adresem Polski?

Sw.: Tak.

Sw.: Cóż to była za delegacja, która przybyła wraz z Londzinem do Warszawy z Gdańska?

WARSZAWA, 1 grudnia. (Tel. wł.). Wicemin. spraw zagr. Beck wyjeżdża w tych dniach do Paryża, gdzie uczestniczyć będzie łącznie z przedstawicielami mini-

sterstwa skarbu w sfinalizowaniu starań o uzyskanie pożyczki zagranicznej dla Polski.

—:—:—

Po złote runo.

Zmniejszenie stanu liczebnego armji polskiej.

WARSZAWA, 1 grudnia. (Tel. wł.). W związku z wzrastającym kryzysem, którego skutki odczuwa skarb państwa w po-

staci deficytu, w sferach rządowych projektowane jest zmniejszenie stanu armji w r. 1932/3

o 100 tys. żołnierzy. Armja stała zastąpiona zostanie organizacjami przysposobienia wojskowego.

Założony w roku 1847
HANDEL WIN

Stadt Müllerera
we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne
z wykwintną kuchnią,

Lokale śniadankowe
polecą również W.N.A., MIODY etc.
po cenach najniższych.

810

Tow. Dubois i Pragier skazani na grzywnę.

W czasie wypowiedzania tych słów na ławie oskarżonych i obrońców zapanało silne wzburzenie. Tow. Prager i Dubois wołają:

To z waszej strony byli przysyłani prowokatorzy.

Przewodniczący skazuje oskarżonych tow. Dubois i Pragera na grzywnę po 100 zł. każdego.

Adw. Berenson: Nie było upomnienia w stosunku do oskarżonego Dubois.

Przew.: Owszem było.

Adw. Rudziński prosi o wniesienie do protokołu oświadczenia prokuratora.

Tow. Dubois:

Stwierdzam, że konfidenci, którzy tutaj zeznawali, jak Durawski, Tulo i inni, zeznali, że byli najpierw konfidantami, a dopiero potem wstąpili do partii, dlatego zarzut p. prok. Grabowskiego w stosunku do partii niezgodny jest z prawdą.

Prok. Rauze: Obrona protestuje przeciwko załączeniu listu z roku 1931, a

przecież pytanie było zadane dla stwierdzenia prawdomówności świadka.

Adw. Jarosz: Pan prokurator Grabowski chciał załączyć dokument z innych względów. Może panowie prokuratorowie uzgodnią między sobą stanowisko.

Przewodniczący postanawia dokumentów do sprawy nie dołączyć.

Adw. Landau: W związku z oświadczeniem prokuratora o prowokatorach okazuje

całą korespondencję oskarżonych, która z zasady na pocztę jest otwierana.

Przew.: Cóż my na to możemy porządzić?

Adw. Berenson (do świadka): Jak wy określacie związki BBS?

Sw.: Jako faszystowski.

Obr.: A metody działania?

Sw.: Jako lajdackie.

Obr.: A czy w korespondencji używacie tych określeń?

Sw.: Zawsze.

Następnie świadek dodaje, że wszystkie listy zaproszeniowe wysyłane do zagranicznych związków zostały wykradzione na pocztę polskiej.

Zeznania tow. Kwapińskiego.

Następnie zeznaje tow. Jan Kwapiński, były poseł P. R. S. do Sejmu i przewodniczący Związku Robotników Rolnych.

Adw. Rudziński: Czy był pan na kongresie krakowskim?

Sw.: Owszem byłem i głosowałem za rezolucją.

Obr.: Kiedy pan widział na kongresie posła Mastka?

Sw.: Pod koniec kongresu na pl. Kleparskim komenderował przez megafon nad chodzącymi oddziałami Piasta. W pewnej chwili uspokoił przez megafon tłum, sprostowany okrzykami jakichś prowokatorów.

Obr.: Czy podczas kongresu krakowskiego były jakieś zatargi z policją?

Sw.: Żadnych. Bezpieczeństwo publiczne należało do straży porządkowej.

Na stokach cytadeli.

Obr.: Czy brał pan udział w manifestacji na stokach Cytadeli?

Sw.: Byłem tam w roku 1929. Były to dla mnie żywe bolesne wspomnienia z okresu kiedy byłem więźniem i siedziałem w X pawilonie, gdzie czekałem z dnia na dzień na wyrok śmierci. Osmego dnia obecny tutaj na sali adw. Berenson przyniósł mi zniesienie wyroku, to zn. zamianę na 15 lat katorgi.

W niniejszym procesie zeznawali świadkowie o przysiędze odbieranej na stokach Cytadeli przez posła Dubois. Chcę stwierdzić, że tym, który przemawiał o ślubowaniu, byłem ja.

Nie zapomnę tej chwili. Mur, szubienica... Powiedziałem do zebranych: Nasi towarzysze, którzy tu stawali z pętlą na

Obrońca w sprawach karnych

I. FEDER

prowadzi kancelarię

we Lwowie, Sykstuska 44

Parter na prawo — Telefon 9-06.

szyi, ginęli ze słowami: „Niech żyje niepodległość, niech żyje socjalizm!“ Byłoby szczęśliwie, gdyby mogli się doczekać, by klasa robotnicza mogła być w Polsce jak u siebie w domu. Powiedziałem dalej:

„Ślubujemy tym, którzy tutaj zginęli, wierność ich ideałom“.

Akt oskarżenia sprawy brzeskiej kilka krotne o tem ślubowaniu wspomina i zarzuca, że autorem tej przysięgi był poseł Dubois. Jest to pomyłka. Oświadczam, że ja to mówiłem, i gotów jestem ponieść wszelkie konsekwencje. Jeszcze raz powtarzam, że nigdy nie zapomnę tej chwili.

Obok mnie był wysoki mur i szubienica. Przypomnieli mi się ci, których wyprawiano tutaj, którym zarzucano pętlę na szyję i którzy ginęli z okrzykiem: „Niech żyje Polska! Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!“

Ludzie ci umierali, żebyśmy mogli żyć swobodnie, żebyśmy mogli budować i utrzymywać naszą wolność. I była dla mnie chwila tragiczna, kiedy zobaczyłem przed sobą bladą twarz znanego mi dobrze carskiego szpicla, z charakterystyczną czarną bródką. Tej tragedii, którą ja i inni w tej chwili przeżywali nie mogła zrozumieć policja. Nie mógł jej zrozumieć szpicel policyjny, który pojawił się, aby wznieść prowokacyjny okrzyk: „Precz z Piłsudskim“. Może być, że parę osób ten okrzyk powtórzyło, ale czy to upraw-

Zeznania tow. Kwapińskiego.

niało policję do szarżowania tłumy kobiet i dzieci? Nie zapomnę tej chwili: przedemną biegły dzieci, kobiety pędzone przez policję. Czy tłum rzucał się na policję? Nie, spokojnie się rozchodził.

Pewne opanowanie sytuacji należy za wdzięczyć jedynie odwadze cywilnej tow. Arciszewskiego, Dubois i Pragera.

Jeszcze raz powtarzam, że

to nie Dubois, Barlicki czy Prager mówił, tylko ja.

Iżeli to się przyczyni do wyjaśnienia sprawy, będę bardzo szczęśliwy.

Adw. Rudziński zapytuje świadka o jego sprawę z art. 129 o podburzanie podczas wyborów, kiedy to został aresztowany.

Sw.: Kiedy zostałem przez sąd okręgowy skazany, sąd apelacyjny absolutnie mnie uwolnił. Prokurator wniósł kasację do Sądu Najwyższego i Sąd Najwyższy wyrok sądu apelacyjnego zatwierdził.

„Marsz na Warszawę“

Obr.: A jak wygląda sprawa marszu na Warszawę w 1929 r.?

Sw.: Ktoś sobie uroił kłamstwo o jakimś marszu, kto zna psychologię chłopów, ten wie, że taki marsz jest wykluczony. — W okresie rewolucji chłop nie ściga do miasta. Pamiętam rewolucję rosyjską, padło wówczas hasło: rzućcie broń. Widziałem, jak setki tysięcy żołnierzy ciągnęło do wsi, aby zagarnąć ziemię. Dla chłopów problem ziemi jest najważniejszy. Legendy o marszu uważam za fantazję mało inteligentnych policjantów.

Co to jest ideologia marsz. Piłsudskiego?

Obr.: Czy spotkał pan łamanie praw na odcinku swojej pracy?

Sw.: O łamaniu konstytucji nie będę tutaj mówił, bo już tutaj o tem powiedziałem i ja nie chcę się powtarzać. Patrzę z troską w przyszłość, ponieważ zauważyłem objawy zatrważające.

Kiedy mnie aresztowano jeden ze złoczyńców przywłaszczył sobie około 14.000 zł. Rezultat był taki, że kiedy podaliśmy sprawę do sądu, została ona umorzona. W sądzie apelacyjnym odrzucono coprawda decyzję prokuratora, ale jaki będzie rezultat, tego nie wiem. Jednakże

fakt, że złapano za rękę złodzieja, a sprawa została umorzona.

Drugi przykład: jeden z członków związku nie chciał legitymować się z pieczęcią. Sprawa poszła do sądu grodzkiego, gdzie oskarżony legitymował się legitymacją związku BB. i powiedział, że ma tę samą ideologię co marsz. Piłsudski.

Obr.: Co to znaczy ideologia marsz. Piłsudskiego?

Sw.: Żebym ja wiedział. To wszystko co wychodzi na zewnątrz

Obr.: Czy to prawda, że w roku 1928 miał pan przygotowaną listę rządu a mówił pan o tem na wiecu w Cieszkowicach?

Sw.: O tym nonsensem już mówiłem w Sejmie w odpowiedzi panu Składkowskiemu. Wtedy powiedziałem: „Jak rząd wciąga do policji poetów, to policja robi poezję“. Przecie to jest nonsensem, żebym ja rozdawał teki w Cieszkowicach.

Następnie kilka pytań o organizacji kongresu krakowskiego zadał adw. Rudziński, a świadek stwierdza, że był to

bardzo ciekawy sposób urządzania rewolucji za zatwierdzeniem władz.

Obr.: Kto kierował bezpośrednio organizacją bojową P. R. S. w dawnych latach?

Sw.: Piłsudski był prezesem centralnego wydziału bojowego, kierował akcją terrorystyczną itd.

Obr.: Czy brał w nich bezpośredni udział?

Sw.: Piłsudski mieszkał w Krakowie a myśmy torobili. Czytałem tu poprawki historyczne. Muszę stwierdzić, dziś po 25

B. lekarz kliniki prof. Wenckebacha i Wilhelma Neumana we Wiedniu

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr E. KONSTANTIN

Lwów, ul. Gródecka 89 — tel. 105-20.

Prześwietlanie Rentgenem, Diatermia, Lampa kwarcowa.

Przyjmuje całodziennie. 808

latach, że te poprawki są najmniej ścisłe.

Obr.: W którym napadzie brał udział bezpośrednio marsz. Piłsudski?

Sw.: Tylko w napadzie na Bezdany Pod Rogowem ja brałem udział pod kierownictwem Montwiła, również ja kierowałem odwrotem.

Tow. Ciołkosz pyta o obecną sytuację klasy pracującej w mieście i na wsi.

Świadek twierdzi, że sytuacja robotników miejskich i wiejskich w ostatnim czasie znacznie się pogorszyła.

Tow. Dubois pyta, co sądzi świadek o roli nadkom. Fuchsa podczas demonstracji na stokach Cytadeli?

Sw.: Gdybym miał jakkolwiek władzę, wypędziłbym go w ciągu godziny z policji. Awanturował się, napadł a nawet zachęcał szeregowych do napadów.

Tow. Prager: Czy manifestacja na sto-

ANMUSY SPECJALNE WĘDLIN WIEPRZOWE

W nowo otworzonym sklepie detalicznym przy ul. Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego)

kach Cytadeli była demonstracją antyrządowa, czy też tradycyjną?

Sw.: To była demonstracja czysto tradycyjna, bo inaczej byłoby to profanacja.

Prok. Grabowski: Ile osób było na stokach Cytadeli?

Sw.: Około 6.000.

Prok.: Czy podczas przemówień była mowa o oficerach w Sejmie, bo to przecież było na drugi dzień?

Sw.: Ja osobiście mówiłem o tem.

Prok.: Czy poseł Dubois przemawiał wtedy?

Tow. senator Kopciński o T. U. R.

Następnie zeznaje świadek tow. sen. Kopciński.

Na pytanie obrony o działalność TUR zeznaje: TUR powstał w roku 1923, ma na celu pracę oświatową, kulturalną i wychowawczą wśród młodzieży. — Oddział młodzieży przy TUR jest instytucją autonomiczną.

Obr.: Czy oddział młodzieży TUR ma te same zadania co właściwy TUR?

Sw.: Zadania te same, ale metody pracy inne. Np. młodzież uprawia sporty, organizuje widowiska teatralne, rozrywki i t. p.

Obr.: Czy TUR jest organizacją polityczną?

Sw.: Jego sprawami, to kultura i nauka. Oczywiście nie kłupujemy nikogo.

Marszałek Piłsudski nie będzie powołany na świadka.

WARSZAWA, 1 grudnia. (Tel. wł.). Należy przypuszczać, że przed sądem w sprawie brzeskiej marsz. Piłsudski nie stanie jako świadek.

Po pierwsze, że nie zostanie wezwany przez prokuratora, a po drugie, gdyby nawet był wezwany, stan zdrowia p. Pił-

Święta za darmo!

Konkurs świąteczny

„Dziennika Ludowego“

KUPON Nr. 4

Wyciąć i przechować!

Sw.: Nie pamiętam, ale przypuszczam że tak.

Następnie prok. Grabowski odczytuje wyjątek z jakiegoś artykułu i pyta świadka czy on to pisał.

Sw.: Proszę mi pokazać cały artykuł, tak ja nie mogę wiedzieć.

Tow. Barlicki zapytuje o udział Piłsudskiego w organizacji bojowej i czy brał bezpośredni w nich udział.

Sw.: Nie.

Następnie prok. Grabowski zapytuje jaki był udział oskarżonych w organizacji bojowej.

Świadek wyjaśnia, że oprócz organizacji bojowej, PPS miała jeszcze inne wydziały. Tow. Lieberman i Barlicki zajmowali się robotą agitacyjną.

Tow. Barlicki: Ja byłem przeciwnikiem akcji terrorystycznej.

Tow. Ciołkosz: Czy mając lat cztery, można być rewolucjonistą?

Prok.: Mnie chodziło o Barlickiego i Liebermana.

Adw. Berenson: Czy znane jest panu oświadczenie Montwiła na zebraniu wydziału bojowego organizacji?

Adw. Berenson: Czy nie pamięta pan oświadczenia Piłsudskiego brał udział w napadzie na Bezdany? Czy na posiedzeniu nie oświadczył, że należy wszystkich wciągnąć do akcji na pierwszą linię? Przeciwnie komu było to wymierzone?

Przewodniczący nie dopuszcza do odpowiedzi.

Świadek chce uzupełnić jeszcze swe zeznania, jednakże sąd nie dopuszcza do tego i ogłasza przerwę w obradach.

Po przerwie obrona oświadcza, że rezygnuje z przesłuchania świadków Chodźńskiego i Dziegielewskiego, którzy — jak wiadomo — byli wnieśli w głosny proces o udział w manifestacji Centrolewu 14 września 1930.

Z kolei przewodniczący odczytuje list sen. Motza z Paryża, który tłumaczy się, iż z powodu choroby nie może przybyć na rozprawę. Obrona zrzeka się i tego świadka.

Każdy Turowiec może być członkiem partii. Nie wszyscy korzystający z działalności oświatowej TUR są członkami partii, — natomiast większość, a właściwie wszyscy członkowie TUR są popsewami.

Obr.: Jaka jest rola osk. Dubois w TUR?

Sw.: Jest czynnym i pożytecznym członkiem zarządu.

Prok. Rauze: Ilu członków liczy TUR a ilu t. zw. czerwoni harcerze?

Sw.: Członków TUR liczy około 10 tysięcy, a czerwoni harcerze, tzw. grupą dzieci — powyżej tysiąca. Dokładnie tej ostatniej cyfry nie umiem wskazać.

Ponieważ pozostali świadkowie wezwani na dziś nie stawili się, na tem zakończono posiedzenie sądu.

Echa procesu brzeskiego zagranicą.

Na łamach szwajcarskiego dziennika „Gazette de Lausanne“ wybitny publicysta szwajcarski Bourel zamieszcza artykuł wstępny poświęcony procesowi brzeskiemu.

W artykule tym autor omawia obecne stosunki w Polsce, sprawę wolności, rolę sejmiku i t. d. a o oskarżonych postaciach pisze:

„Serce się ścisza, że taki Witos, Lieberman i Korfanty mogli przechodzić takie koleje“.

Artykuł osnuty jest na motywach z czerpiętych z artykułów dzienników francuskich jak „Journal de Debats“, „Depeche du Toulouze“ i t. d.

Sprawa procesu brzeskiego jest też przedmiotem omawiania organu młodych radykałów „Notre Temps“, bardzo rozpowszechnionego w kołach lewicy Francji i Niemiec, gdzie sprawa więźniów brzeskich ujęta jest w formie bardzo ostrego artykułu.

PRZED KATASTROFĄ.

STATYSTYKA BEZROBOCIA W EUROPIE POWOJENNEJ.

Tak osłuchaliśmy się z kwestją bezrobocia, tak spowszedniały wszystkim wciąż zawrotniejsze liczby bezrobotnych w Polsce, w Niemczech, to znów w Anglii czy wreszcie w Ameryce, że ostatecznie tracimy zdolność orjentowania się w tej sprawie, nie umiemy dostrzec coraz szybszym krokiem zbliżającej się katastrofy...

Kto jednak ma odwagę spojrzeć w oczy rzeczywistości, przyjrzeć się uważnie nieubłaganej wymowie cyfr, widzi wyraźnie, że katastrofa ta jest nieunikniona...

Katastrofa ustroju kapitalistycznego! Trzeba tylko odpowiednio uszeregować zjawiska, zestawiać daty i liczby, a wnioski same się narzucają.

Nie mieliśmy dotąd, bo nie mogliśmy mieć nawet, ogólnych, porównawczych cyfr, ilustrujących bezrobocie dzisiaj i przed wojną.

Przedwojenne państwa burżuazyjne nie interesowały się kwestią bezrobocia. W klasie setek tysięcy swych obywateli nie chciały uznać problemu społecznego — konsekwencji ustroju, troskę o los mrących z głodu milionów pozostawiając filantropii społeczeństwa.

Pełną obojętność dla tej najstraszniejszej z klęsk społecznych współczesności państwa kapitalistyczne posunęły się tak daleko, że nie chciały rejestrować nawet rozmiarów tego zjawiska.

Nie mamy więc ścisłych, całkowitych danych o wielkości bezrobocia przed wojną.

Ale przyszła wojna, a po czteroletnich krwawych zmaganiach, okupionych 10 milionami zabitych, 20 milionami rannych i 7 milionami przedwcześnie zmarłych — przyszedł i pokój. Po świecie całym wionęło groźne tchnienie rewolucji, fundamentami państw wstrząsnęły pierwsze dreszcze masowych ruchów społecznych. Rezultatem tych ruchów było m. in. proklamowanie w części XIII Traktatu Wersalskiego nowej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela w postaci „Charty Pracy”. Ustalono zasadę, że

„praca nie może być uważana za przedmiot handlu”,

pracę otoczono opieką państwa, a co zatem idzie i sprawa bezrobocia przestała być sprawą prywatną pozbawionych pracy.

Odtąd mamy już względnie ścisłe dane o bezrobociu na świecie.

Atoli w chwili, gdy w pałacu Wersalskim rządy podmiotowanych rewolucji państw świata układały paragrafy Charty Pracy, kwestia bezrobocia nie istniała. — Świat po bezprzykładnej w dziejach ludzkości rzezi i wyniszczeniu (z 70 milionów powołanych pod broń — 12,6 milj. zostało zabitych i zmarło z ran, z 1.000 miliardów dolarów bogactwa narodowego wszystkich krajów świata — 100 miliar-

dów dolarów (10 proc) pochłonięła wojna), cierpiał dotkliwie na brak rąk do pracy. Triumfowało wówczas hasło: „Wy twarzajmy więcej, wytwarzajmy!”

Ale już od r. 1921 sytuacja poczyniła się raptownie zmieniać. Bezrobocie znów rośnie i to w tempie, o jakim nie miało pojęcia w dawnych czasach.

Statystykę bezrobocia przed wojną prowadziły wyłącznie związki zawodowe. Te dane tylko możemy dzisiaj porównywać.

Porównanie takie jest stokroć wymowniejsze ponad wszelkie argumenty i dowodzenia.

Weźmy kilka cyfr z przed wojny i z lat powojennych paru najcharakterystyczniejszych krajów świata: Anglii i Niemiec:

W r. 1914 w Anglii przeciętny odsetek bezrobotnych w Zw. Zaw. wynosił 3,3 proc., dziś wynosi 21,5 proc. Dla Niemiec procenty te wyglądają w r. 1914 — 3,2 proc., w r. 1931 — 32,1 proc.

W Anglii za cały 27-letni okres powojenny zaledwie dwukrotnie w r. 1893 i 1908 najwyższy procent bezrobotnych osiągnął najniższy odsetek bezrobocia z okresu powojennego...

Skoro przeglądamy długie, kolumny z roku na rok systematycznie wzrastających liczb bezrobocia — widzimy wyraźnie otwierającą się u ich stóp przepaść.

Toż w r. 1931 bezrobocie po raz pierwszy w Europie przekroczyło zwrótną cyfrę 10 milionów ludzi... Stanowi to 3 proc. całej ludności, 7 proc. ogółu osób w wieku od lat 20 do 49, 15 proc. wszystkich mężczyzn w tym wieku, a 20 proc. wszystkich zatrudnionych w przemyśle i górnictwie Europy.

Piąta część wszystkich zdolnych do pracy osób w Europie jest dziś bezrobotna!

W Niemczech odsetek ten wynosi 34,3 proc., w Anglii 27,1 proc., w Austrii 24,7 proc., w Polsce 22,2 proc., w Danii 17,3

proc., w Jugosławii 16,3 proc., we Włoszech 14,7 proc., nawet w szczęśliwej Francji 4,9 proc....

I trzeba pamiętać, że to tylko rejestrowani bezrobotni, bezrobotni, którzy jak w Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Holandii i Irlandii otrzymują zasiłki...

A czy to wszyscy bezrobotni?

W świetle omawianych liczb staje się dla nas dzisiejsze bezrobocie katastrofą bezprzykładną — stwierdza Tadeusz Szturm de Sztrem, autor „Bezrobocia w Europie Dzisiejszej”, nowego wydawnictwa Instytutu Gospodarstwa Społecznego, z którego czerpiemy powyższe dane.

W związku przemówie do tej książki prof. Ludwik Krzywicki powiada, że „Instytut Gospodarstwa Społecznego” nie mógł pozostać widzem obojętnym w stosunku do tak rozległego w skali międzynarodowej niedomagania, jakim jest kryzys obecny”, atoli narazie „zajął się tylko jedną jego stroną — rozmiarami klęski”.

Otóż należy stwierdzić, że w nowej pracy Tadeusza Szturma de Sztrema jest jeszcze coś ponad wymowne obrazowanie rozmiarów dzisiejszej klęski bezrobocia i wskazanie na nadciągającą szybko katastrofę. W książce tej jest jeszcze coś, co zwłaszcza z punktu widzenia zorganizowanego ruchu robotniczego przedstawia ogromną wartość.

Chodzi o nierozwalny związek, jaki istnieje między zjawiskami bezrobocia, a „niezłamaną dotąd obroną postawę klasy robotniczej w Europie”.

„Las sterczących do góry i wyciągniętych po pracę rąk staje się wciąż gęstszy, a same ręce coraz chudsze...” (K. Marx).

Istotnie, mówiąc słowami tegoż K. Marxa „ogólna dążność produkcji kapitalistycznej prowadzi nie do wzrostu, lecz do zmniejszenia przeciętnej normalnej płacy zarobkowej”, tymczasem klasa pracu-

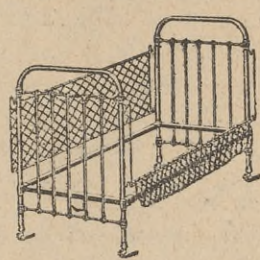
HERBATA RIEDLA

jąca w Europie powojennej zajęła pozycję zbyt wpływową, nie odpowiadającą tej roli, jaką wyznacza jej gospodarstwu kapitalistyczne...

W konsekwencji tej wpływowej roli, robotnik zdołał wywalczyć sobie ubezpieczenie od bezrobocia i tą drogą zniwelować z góry skutki działania „naturalnego” kapitalistycznego prawa podaży i popytu na rynku pracy, niejako „uszytywać” tj. ustabilizować płacę na pewnym poziomie, a więc oderwać jej wahania od zjawiska nadmiaru rąk do pracy, od bezrobocia...

Pogwałcona w ten sposób została kardynalna zasada kapitalistycznego porządku rzeczy — „święte prawo popytu i podaży”.

Autor na podstawie szeregu jaskraw-



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECIENNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE.

633

Sport dziewcząt japońskich.



Dziewczeta japońskie, przyjmując coraz bardziej idee europeizacji oddają się z upodobaniem wszelkim sportom. Zdjęcie przedstawia mecz siatkówki rozgrywany między dwoma wyższymi zakładami naukowymi żeńskimi w Tokio.

Proletarjackie wychowanie dziecka.

Już niemowlę chce wolności!

Wielki pedagog, Jan Jakób Rousseau, powiedział raz, że nasz obecny porządek społeczny zmierza do tego, aby nikt nie nauczył się swobodnie i samodzielnie poruszać. Dlatego sznurowanie niemowlę, ażeby nie mogło się poruszać tak, jak to odpowiadałoby jego istocie. Naprawdę małe dziecko miota się i krzyczy: silni dorośli robią z nim, co chcą. Dziecko proletarjackie jednak musi się uczyć swobody i samodzielności. Dlatego precz z powijkami, pierwszymi więzami dziecka.

Ten z dawnych czasów pochodzący zwyczaj sznurowania powijkami, szkodzi również zdrowiu, najcenniejszemu dobru dziecka proletarjackiego. „Każdy wie, że ruch wytwarza ciepło, wzbudza apetyt, ułatwia trawienie i działa korzystnie na wszystkie organy. A oto popatrzmy na wyciągniętą, zasznurowaną istotkę, poddaną jakby jakimś średniowiecznej torturze! Wszystkie muskuły — również i muskuły krzyża pancerzowego — stają się silniejsze, jeżeli są wprawiane w ruch, słabną natomiast i wiotczą, gdy się je kępuje i ścieśnia”. (Prof. Langstein).

Dziecko krzykiem wyrabia swój głos. Dlatego nie przeszkadzajcie mu, zatykając

usta gumową „pypką”. Gdy młodzi proletariusze dorosną i zechcą głosowi swemu dać ujście, dosyć często będzie się próbowało zatkać im usta. Nie kołyszcie i nie noście na rękach krzyczącego niemowlęcia; przez to uczy się tylko zaprzęgać innych ludzi w swą służbę. Potem zawsze będzie krzyczało po to, aby je nosić. — Dziecko proletarjackie nie powinno się przyzwyczajać do krzyczenia na innych i do spuszczenia się na nich.

CZY CHARAKTER WYRABIA SIĘ JUŻ U MAŁEGO DZIECKA?

Od pierwszego dnia swego życia małe dziecko robi doświadczenia i próbuje zająć stanowisko wobec otaczającego je świata. Ślady doświadczenia wrażliwe są szybko w umysł dziecka. W pierwszych już latach wytwarza się jego charakter; już wtedy kształtuje ono swe stosunki do świata i ludzi. Tutaj rozstrzyga się, czy zastraszone, ujarzmione, pozbawione przez was swobody będzie kiedyś człowiekiem nieporadnym, bez woli i siły duchowej, czy też uzyskawszy w dzieciństwie swobodę ruchów, stanie się bojownikiem, walcącym się na walkę z otoczeniem. Burżua-

2)

zja usiłuje stale zapomocą reakcyjnych ustaw szkolnych stworzyć środki, aby mózg w szkole tłumił śmiałość, indywidualne porwy dzieci proletarjackich. — Jeżeli nie będziemy dzieci w wieku przed-szkolnym źle wychowywali, jeżeli będziemy starali się o to, aby były samodzielne, odważne i szczere, wysiłki burżuazji będą daremne.

DZIECKO NIE JEST ZABAWKĄ!

Mała istotka, która rośnie pod waszym okiem, ma być dobrym towarzyszem, ale nie zabawką dla dorosłych. — Zwłaszcza niemowlę nie chce służyć dla „rozrywki”. Nie chce, by je łaskotano i zmuszano do śmiechu, nie chce, by się nim bawiono, nie chce słuchać hałasu grzechotek i tym podobnych narzędzi tortur; chce mieć spokój, aby potem nie stało się nerwowym, nieużytecznym człowiekiem. Dziecko nie jest też po to, by rozmaite ciotki i stare panny, korzystając z jego bezbronności, dawały upust swym niewykorzystanym uczuciom seksualnym i obsypywały je pocałunkami. To szkodzi nie tylko jego zdrowiu (przez całowanie można przenieść zarazki chorobowe), ale odbiera dziecku prawo stanowienia o sobie.

Nie mów nigdy: „To przecie jeszcze dziecko!” Mów raczej: „Czego się jaś nie nauczył, tego się jaś nie nauczy nigdy”. Proletariusz musi już od najmłodszej młodości uczyć się stanowienia o sobie, ażeby i potem nie pozwolił, by

robiono z niego narzędzie cudzych kaprysów i interesów. Dziecko ma prawo wyszukać sobie samo tego, kogo kocha czy lubi. Dziecko nie jest zabawką!

CHŁOPIEC CZY DZIEWCZYNA?

Często po urodzeniu dziecka słyszy się ojca czy matkę, mówiących z lekceważeniem lub rozczarowaniem: Ach, dziewczyna!

W obecnym ustroju klasowym mężczyźni są płcią panującą. Zwycięstwo proletariatu będzie jednak pod znakiem zaprzeczenia, jeśli klasa proletarjacka pozostanie na władających (choćby tylko w jednej izbie kuchennej) mężczyźni i na podwładnej kobiecie. Mężczyzna i kobieta muszą jako równouprawnieni ramie przy ramieniu walczyć o wspólną sprawę proletariatu. Dlatego nie cenijcie dziewczyny: ona jest tyle samo warta, co chłopiec. Nie mów nigdy: „To nie jest dziecko dla chłopca!” albo „zostaw to chłopcu, to nie dla dziewczyny!” Dziewczeta odczuwają bardzo dotkliwie, że chłopcy i teraz jeszcze i to nawet w rodzinach proletarjackich zajmują stanowisko uprzywilejowane. „Mielibyśmy o wiele mniej nieszczęśliwych, niezdolnych do życia kobiet i dziewcząt, gdyby dotąd na płci żeńskiej nie ciążyło przekleństwo złego wychowania, które zawsze na plan drugi ustępowała tej płci. Proletariat musi pozbyć się tego dziedzictwa kultury burżuazyjnej”. (O. Rühle)

—:—:—

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19

najtaniej bo wchód
przez sień

wych zestawień statystycznych z większości krajów Europy wykazuje

ściłą zależność między kształtowaniem się płac i cen, a bezrobociem.

Cytuje słowa świętego oburzenia angielskich ekonomistów burżuazyjnych, którzy ze zgrozą stwierdzają „że wbrew prawom ekonomicznym poziom płac mógł pozostać niezmienny“, że zostało w ten sposób „sparaliżowane działanie mechanizmu, który ongi przed wojną

drogą obniżania płac likwidował bezrobocie“...

Dziś, zgodnie ze wskazaniem Marxa, dzięki „solidarnemu współdziałaniu zatrudnionych i znajdujących się bez zajęcia“, dzięki istnieniu zwartych organizacji zawodowych, proces „sterczenia lasu rąk wyciągniętych po pracę“, został na pewien czas oddzielony od procesu „chudnięcia rąk“ jeszcze zatrudnionych...

Atoli nie należy się łudzić, że w ustroju kapitalistycznym święte prawo „popytu i podaży“ działać będzie z żelazną konsekwencją.

To też tak bardzo na czasie ukazującą się pracę swoją kończy Tadeusz Szturm de Sztrem znamienym stwierdzeniem:

„Klasa pracująca musi ulec konieczności działania prawa popytu i podaży, jeśli nie zdoła pchnąć losów świata poza granicę ustroju rządzonego tem prawem“.

Pierwszym krokiem ku temu pchnięciu naprzód losów świata jest wzmocnienie węzłów solidarności między tymi którzy jeszcze pracują, a tymi, którzy już są poza murami swych warsztatów pracy.

„Bezrobocie w Europie dzisiejszej“ jest pierwszą bodaj w Polsce próbą zestawienia globalnych liczb dotyczących bezrobocia w Europie przed i po wojnie. Znajomość tych liczb jest niezbędna dla każdego działacza społecznego. To też w niewielką, a tak bardzo wartościową pracę T. Szturm de Sztrem winien zapatrzeć się każdy. Cena książki wynosi 4 zł. i jest ona do nabycia we wszystkich księgarniach, lub w Instytucie Gospodarstwa Społecznego w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Jotem.

Słynny tancerz jawański w Warszawie.



W Warszawie bawi ponownie słynny tancerz jawański ks. Raden Mas Jodjana, reprezentant sztuki tanecznej jawańskiej, opartej na t. m. Mahabharaty, Ramajany i Bawhad. Raden Mas Jodjana, zaproszony przez Polskie Towarzystwo Teatralne, odtworzył w cyklu wiec orów w dniach ostatnich szereg tańców.

Jak senator Borah oddawał Pomorze Niemcom.

Jak wiadomo, podczas pobytu premiera francuskiego Laval'a w Ameryce (w październiku br.) sen. Borah prezes komisji spraw zagr. senatu St. Zjednoczonych w rozmowie z dziennikarzami poruszył także kwestię kuratory.

Według pism francuskich, które teraz ogłosiły tę rozmowę na podstawie stenogramu, ustęp dotyczący Polski brzmiał:

Borah: Myślę, że nie można osiągnąć w Europie żadnego stopnia rozbrojenia, dopóki będą istniały pewne warunki, wynikające z traktatu wersalskiego. Jest to tylko mój pogląd, sformułowany w odległości 3.000 mil.

Dziennikarz: Doskonale. Czy chodzi jednak o jakiś punkt konkretny, np. o rewizję granic?

Borah: Tak.

Dziennikarz: Gdzie?

Borah: Naprzykład korytarz polski. Następnie są jeszcze Węgry.

Dziennikarz: Mówił pan o korytarzu polskim, który jest dla Francji sprawą żywotną z powodu stosunków, jakie łączą Francję i Polskę. Zapytuje się, w jaki inny sposób proponowałby pan zabezpieczenie Polsce dostępu do morza?

Borah: Nie znam dostatecznie warunków geograficznych tej okolicy, aby się wypowiedzieć, jakie środki możnaby tu zastosować, nie waham się jednak powiedzieć, że moim zdaniem, dopóki istnieć będą obecne warunki (?) nie można się porozumieć co do rozbrojenia w Europie. Być może, że warunki te muszą istnieć koniecznie: nie podejmuję się twierdzić co w tym względzie, ponieważ nie wiem. Jest jednak rzeczą dla mnie zupełnie jasną, że dopóki trwać będzie ten stan rzeczy, dopóty lepiej będzie wstrzymać się od rozmów na temat rozbrojenia.

Dziennikarz: Czy nie myśli pan, że pojęcie sprawiedliwości, takie, jakie mają inni, może być zupełnie odmienne, gdy mowa o sprawiedliwości we Francji? Cały świat żąda „sprawiedliwości“, która może być tylko egoizmem.

Borah: Przyznaję panu, że wy, Francuzi, znajdując się w sytuacji, którą sami tylko możecie osądzić. Nie myślę jednak, żeby korytarz polski posiadał dla Francji inną wartość, jak chyba tylko ze względu na znaczenie, jakie Francja przywiązuje do Polski, w konsekwencji przynależności, które z nią zawarła.

Dziennikarz: Chciałbym wiedzieć, czym proponuje go pan zastąpić (traktat wersalski)?

Borah: Nie usuwałbym traktatu wersalskiego, dokonałbym tylko zmian w ramach traktatu wersalskiego.

Jak z tych wynurzeń wynika, sen. Borah wiele mówi o rzeczach, o których wie niewiele.

Kandydat do nagrody Nobla.

PRAGA. Twórca i przewodca ruchu „Paneuropu“ (Zjednoczonych Stanów Europy), Coudenhove - Calergi, został przez rząd czechosłowacki postawiony jako kandydat do nagrody pokojowej Nobla na r. 1931.

Wśród osobistości, które popierają tę kandydaturę, znajdują się tak wybitni ludzie jak tow. Löbe, prezydent parlamentu Rzeszy niemieckiej, tow. Renner, prezydent austriackiej Rady narodowej (parlamentu), słynny lekarz - psychiatra, Freud, pisarze Hauptmann, Tomasz Mann, Selma Lagerlöf.

Sekwestrator zabrał grosze bezrobotnej!

Łódzki „Głos Poranny“ donosi:

Przy ulicy Napiórkowskiego zamieszkuje wdowa Strycharzowa, która utrzymuje się ze sprzedaży włoszczyzny. Zarobki jej starczą zaledwie na nędzne utrzymanie. Podatku od obrotu nie jest w stanie zapłacić.

Kilkakrotnie przychodził do mieszkania sekwestrator skarbowy, który jednak nie mógł ściągnąć ani grosza na poczet podatku, gdyż cały majątek płatniczki składa się z paru połamanych krzeseł i stołu.

W dniu wczorajszym sekwestrator znowu przybył do jej mieszkania, celem wyegzekwowania zaległości.

Parę chwil przedtem wróciła do domu córka Strycharzowej, która od dłuższego czasu jest bezrobotną i w dniu wczorajszym odebrała właśnie pierwszą zapomogę z funduszu bezrobocia w wysokości 27 złotych.

Pieniądze te położyła na stole dla matki. W tej chwili właśnie zjawił się sekwestrator, a widząc leżące pieniądze, schował je, oświadczaając, iż zabiera je na poczet zaległych podatków.

Nie pomogły próby i płacz obu kobiet, które twierdziły, że są to pieniądze M. Strycharz, która udowodniła to książeczką zapomogową. Sekwestrator zabrał całą gotówkę i odszedł.

Bezrobotna udała się do odnośnego urzędu skarbowego, gdzie oświadczyła, że nie jest odpowiedzialna za matkę, przyczem udowodniła, że sama się utrzymuje.

Starania jej nie pomogły i pieniędzy jej nie zwrócono.

Solidnie i tanio przerabia i pokrywa KOLBRY i MATERACE znany magazyn W. IZYCKIEGO Lwów, KOPERNIKA 3. 550

Sąd w todze.

Z dniem 1. stycznia 1932 r. wszyscy sędziowie, prokuratorowie i adwokaci na terenie sądów apelacyjnych we Lwowie i Krakowie po c. as rozpraw obowiązkowo będą musieli występować w tożach i beretach.

Togi czarne różni się tylko między sobą barwą wy o 6w. Wy o 1 prokuratorów są czerwone, sędziów — zielone, a adwokatów — fioletowe.

—:—:—

IZAK LANDAU

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych

MASZYNY
do szycia
Kayser-Singer
po najniższych cenach
na dogodne spłaty 348

Juljan Łomaga
Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.

Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.

ŁÓŻKA na raty:

Kuchenne 12 zł., Siatkowe 40 zł., Wieszadło stojące 20 zł., Druciane wkłady 26 zł.

MATERACE: 3 poduski 25 zł., włosienne 65 zł. Tapczany higieniczne 50 zł., dziecięce łóżeczka 50 zł., mosiężne 180 zł. poleca fabryka

ZAKS Lwów, Lindego 6

tel. 79-99 737

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

Nowość!!!

Kołnierzyki „Viktoria“

z płótna impregnowanego bez prania i prasowania nosi się rok i więcej. Brud zmywa się wodą i mydłem.

Kosztuje Zł. 4.—

Wylączna Sprzedaż:

I. BUNDA

Lwów, ul. Sykstuska 29.
Telefon 81-11. 806

Zastępców na prowincję poszukuje.

Bcia MICHOTEK
Fabryka cukiernicza we Lwowie.
Zaścianek 10, Tel. 79-39
poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkoty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUŹNIEWICZ bandażysta - ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b, Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, k.p. oraz najnowszymi roboty filcowe, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56. poleca swoje wyroby najtaniej. (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filcowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berclace buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

Rydze kiszane ładne, beczulka 5 kg. 14 zł.; grzyby suszone ładne po 8 zł. za 1 kg.; bryndza prawdziwa owcza, beczulka 5 kg. 10 zł.; gogodze, brusznicze smażone z cukrem, beczulka 5 kg. 12 zł.; powidła czyste śliwkowe z cukrem, beczulka 5 kg. 11 zł.; orzechy włoskie papierówki, woreczek 5 kg. 14 zł.; miód pszczałny górski, beczulka 5 kg. 20 zł. — wysyła franko za pobraniem pocztowym Pinkas STUMMER. Kosów koło Kołomyj.

MEBLE I SPRZĘTY

KOMPLETNE SYPIALNIE, łazienki, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 574

ANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZELERA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

PRZEROBIENIE łóżek żelaznych, siatek drucianych, materaców, otoman, kanap, wraz z dezynfekcją w jednym dniu wykonuje fabryka ZAKS, Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 773

RÓŻNE

BROSZURĘ pouczającą, o doniosłym znaczeniu zioł leczniczych, wysyła chorym darmo — Apteka w Liszków. 806

Zażegnany strajk drukarzy.

Przewidywany na dzień 1 grudnia br. strajk drukarzy we Lwowie został zażegnany.

W poniedziałek, 30 listopada odbyła się ostatnia wspólna konferencja przedstawicieli właścicieli drukarni, wydawców i organizacji towarzyszy, na której był obecny również inspektor pracy obwodu lwowskiego.

Po długich a żmudnych pertraktacjach doszko wkońcu do kompromisowego załatwienia sprawy. Uzgodniono mianowicie minimum płacy zasadniczej (niższe o niecałych 7 proc.), ustalono t. zw. dodatek gazetowy i za drugą zmianę, zagwarantowano umowę zbiorową, wstrzymano nadal przyjmowanie nowych uczniów do nauki, zatrzymano dotychczasowy wskaźnik drożyzny, — wreszcie zatrzymano w mocy wszystkie postanowienia ostatniego cenika.

Umowę powyższą zawarto na przeciąg 6 miesięcy.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie pracowników drukarskich, które odbyło się w nocy 30 listopada — licząc się z ciężką koniunkturą, jaką przeżywa obecnie przemysł drukarski — zatwierdziło powyższą umowę, uchwalając jednocześnie swoim delegatom pełne zaufanie, a zarazem podziękowanie za przeprowadzenie akcji cennikowej bez uciekania się do strajku.

Wzór „oszczędności“.

Sąd apelacyjny Wydział III. karny postanowił pozostawić bez rozpoznania zażalenie prokuratora Sądu okręgowego, uchyłające coconaną przez prokuratora Sądu okr. konfiskatę „Dzienn. Lud.“ z dnia 3. 11. br. Wobec tego powtarzamy jeden z objętych w tym dniu konfiskatą artykułów:

Rozpoczął się okres propagandy oszczędności. Owszem, owszem. Tylko w tem rzecz, żeby mieć z czego oszczędzać. Na łamach różnych pism zamieszczono budujące aforyzmy wielu cygnitarzy na temat oszczędności. Zabrał też głos w tej sprawie i gen. Górecki, prezes Banku Gospod. Krajowego i twierdzi, że „jedynym z najważniejszych środków, zmierzających do umocnienia zębów gospodarstwa narodowego, jest stała, systematyczna oszczędność.“

Jak w praktyce tę piękną zasadę p. gen. Górecki wprowadza w życie, warto spojrzeć na nowy a nieskończony jeszcze gmach Banku Gospod. Krajowego w Warszawie wzniesiony kosztem 27 milionów złotych. Biurko, przy którym p. prezes będzie urzędował w tym gmachu, kosztuje 35 tys. złotych, a fotel dla gości p. prezesa po 5 tys. zł.

Paragraf 58.

Przed tutejszym trybunałem przysięgłych, toczy się dziś rozprawa M. Finkelsteinówny, 18-letniej urzędniczki prywatnej, oskarżonej z paragrafu 58.

Zbrodnia p. Finkelsteinówny, członka młodzieży komunistycznej, polega na tem, że w dniu 6. września b. r. wywisiła transparent przy ul. B. Joselowicza z napisem „Przeciz fałszywym osk. terror-m, niech żyje komunistyczny Dzień Młodzieży i t. p.“

Oskarżenie wnosi prok. Mostowski, broni adw. dr. Akser.

Przekupywanie wyborców.

Prasa zamieszcza następujący list wystosowany do ziemian w okręgu przemyskim, przez p. T. Żerackiego, posła z BB: Przemysł, 18. 11. 1931.

Tadeusz Żeracki

poseł na Sejm.

J. Wielmożny Panie! Ponowne wybory w okręgu 48 odbędą się w niedzielę, 22 b. m. Od aktywności ziemianstwa zależy, czy potrafimy utrzymać czwarty mandat, piastowany dotychczas przez ziemianina, p. Stanisława Grodzickiego. Ponieważ obecnie ziemianstwo w całej Polsce tworzy (wspólny front współpracy z rządem, przeto jestem pewny, że i panowie ziemianie z tut. okręgu wyborczego również zaznaczą swoją aktywność i wezmą z całą służbą jaknajliczniejszy udział w wyborach niedzielnych, dokumentując tem nie tylko swoją żywotność i życzliwość dla poczynań rządu na polu gospodarczym, ale również i w dobrze zrozumiałym interesie własnym, gdyż w dobie obecnego ciężkiego kryzysu jaki przeżywa całe rolnictwo, na poparcie i interwencję czynników państwowych będą mogli liczyć tylko ci z pp. ziemian, którzy swoją aktywnością i pozytywną pracą na terenie poczynań rządu, na to w zupełności zasłużą.

Nie potrzebuje dodawać, że taką współpracą ułatwią nam panowie nasza pracę na terenie sejmowym.

W tym celu proszę W. Pana wziąć

Za przekroczenie ustawy o czasie pracy areszt dla pracodawców.

W tych dniach weszła w życie, uchwalona przez sejm nowa ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu.

M. in. nowa ustawa zmienia gruntownie sankcje karne za przekroczenie przepisów o czasie pracy, obostrzając kontrole w zakładach przemysłowych i wszelkich zakładach pracy.

Nowe przepisy podwyższają karę za przekroczenie ustawowego czasu pracy do minimalnej sumy 200 złotych, podczas, gdy dotychczas kary te nie przekraczały 30, 50 lub 100 złotych.

Grzywną pieniężną karani będą przemysłowcy tylko w pierwszym wypadku ujawnienia łamania 8-godzinnego dnia pracy.

Za drugie przekroczenie przepisów nowa ustawa wprowadza bezwzględny areszt przemysłowców od 2 tygodni.

Zaznaczyć należy, że wszelkie przepisy o złagodzeniu kar, które były dotychczas

stosowane w praktyce, nie będą miały na przyszłość zastosowania, nawet przez instancje sądowe. Co do tej sprawy znajduje się bowiem w ustawie specjalne zastrzeżenie, od którego nie wolno będzie odstąpić władzom, nakładającym kary.

Przepis o niestosowaniu okoliczności łagodzących przy wymiarze kar obowiązować będzie, jak podkreśla nowa ustawa, do dnia 31 grudnia 1932 r.

Wymiar kary za ujawnione przewinienia odbędzie się w trybie bardzo szybkim.

Weszła również w życie uzupełniona przez sejm

ustawa o pracy młodocianych i kobiet.

Ustawa ta wprowadza zakaz zatrudniania młodocianych bez wynagrodzenia, oraz zakaz pobierania od młodocianych robotników, uczniów i terminatorów opłat za praktykę. Podkreślić należy, że system ten jest do tej pory w wielu zakładach pracy praktykowany.

Precz z obojętnością!

Nie wydając ani grosza z własnej skątuły, przyczynimy się bezpośrednio do utrwalenia siły i bezpieczeństwa Państwa jeśli popierać będziemy wniosłe cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Zarząd główny L. O. P. P. pobiera od sprzedaży tutek „Ikar“ stałą

opłatę na cele przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Każde pudełko dla kontroli zaopatrzone jest banderolą L. O. P. P. należy więc kupować jedynie tutek „Ikar“, które są pierwszorzędnej jakości, bardzo tanie i wszędzie do nabycia.

NA ZIMĘ UBRANIOWE KOCE, PLEDY, DERKI
MĘSKIE POLEGA:
SUKNA DAMSKIE LUDWIK RALSKI
MUNDURKOWE Lwów, Rutowskiego 7 (Przed KATEDRA)

Pogrom murzynów podczas marszu głodnych na Waszyngton.

WARSZAWA, 1 grudnia. (Tel. wł.). Z Nowego Yorku donoszą: „Pochodowi głodnych“ na Waszyngton przeciwstawiają się władze w sposób bardzo energiczny.

W dniu wczorajszym doszło do pierwszego starcia bezrobotnych z policją. — W pobliżu Evansville (Kentucky) kordony policyjne zastąpiły drogę grupie manifestantów, którzy maszerowali niewielkimi oddziałami w kierunku wschodnim. Wy-

wiązała się walka, w wyniku której zmuszono uczestników pochodu do odwrotu.

Wśród bezrobotnych uwijały się jakieś ciemne indywidua, które usiłowały skierować ich gniew przeciw murzynom, wskazując, że murzyni nieuczciwa rywalizacja zdobywają pracę.

Pod wpływem tej agitacji bezrobotni, po przybyciu do Evansville urządzili pogrom dzielniczy zamieszkałej przez murzynów. Kilkanaście domów puszczono z dymem. Ludność murzyńska, ogarnięta paniką, uciekła z miasta. Kres rozruchom położyło przybycie policji.

Burza na Wschodzie.

O strefę neutralną na terenie Mandurji.

PARYŻ, 1. 12. (PAT). Komitet trzech opracował wczoraj projekt rezolucji w sprawie zatargu chińsko-japońskiego. — O godz. 4 popoł. zebrał się komitet 12-tu, który obradował nad kwestją strefy neutralnej. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa utworzenia w okolicach Czin-Czou sytuacji, uchylającej możliwość dalszych komplikacji. Mianowicie Japończycy po wycofaniu w kierunku Mukdenu swych wojsk, które dotarły do Czin-Czou nalegają obecnie, aby wojska chińskie również cofnęły się

poza wielki mur chiński.

Obecny więc komitet 12-tu usiłuje uzyskać zgodę delegata chińskiego na tę ostatnią propozycję. Z drugiej strony jednak rząd japoński zaprotestował przeciwko pojawieniu się na terenie działalności wojennych, obserwatorów cudzoziemskich, co uważa za niepożądaną ingerencję osób trzecich do spraw wewnętrznych (?) upatrując w tem zamach na jego suwerenność.

Sytuacja jest w dalszym ciągu silnie naprężona zwłaszcza wobec otrzymania wczoraj wieczorem wiadomości, że Chiny

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem 15 listopada 1931 objąłem kierownictwo Miejskiego Zakładu Pogrzebowego

„CONCORDIA“

przy ul. Sobieskiego 16. telefon 25-32, a zarazem upraszam wszystkich tych, którzy popierali moją firmę, ażeby obecnie w razie nie-szczęścia, jakim jest śmierć w rodzinie, z całym zaufaniem zwracali się do Miejskiego Zakładu Pogrzebowego, który wykonuje pogrzeby, od najskromniejszych do najwspanialszych, po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem

Juljan Kurkowski

Jaka jest przyczyna katastrofy budowl. w gmachu Z. Z. K.

Komisja rzeczoznawców pod przewodnictwem prof. Kuryły po zbadaniu przyczyn katastrofy budowlanej w gmachu Z. Z. K. we Lwowie orzekła, iż budowa tego budynku jest wykonana fachowo i katastrofa w żadnym wypadku nie nastąpiła z powodu techniki budowy.

Bez pracy i chleba.

ŁÓDŹ, 1. grudnia. Przeszło 12 tysięcy bezrobotnych pracowników umysłowych znajduje się w Łodzi pozbawionych pracy i chleba. Oprócz tego, pewna drobna część korzysta z zapomóg z Z. U. P. U.

Bezrobocie wśród łódzkich pracowników umysłowych datuje się od dawna. Ale były takie okresy, że pracą dorywczą, czy w przedsiębiorstwach handlowych, czy przemysłowych można było się ledwie utrzymać. Obecnie te zarobki dorywcze urwały się zupełnie i w chwili nadejścia zimy, tysięczne rzesze bezrobotnych pracowników umysłowych, znalazły się w warunkach niesłychanie ciężkich. (Pcs.)

Słomiana strzecha króluje w Polsce.

Stosunki budowlane w różnych częściach kraju przedstawiają obraz bardzo rozmaity. Różnice te dotyczą oczywiście w pierwszej mierze wsi.

Według spisu z 1921 roku ze wszystkich dzielnic kraju, województwa zachodnie wyodrębniają się wielką przewagą budynków murowanych, które stanowią tam około 75 proc. ogółu budowl. przeznaczonych na cele mieszkalne. W reszcie państwa, panuje niemal wszechwładnie drzewo, jako materiał budowlany. Odsetek budynków murowanych wynosi dla województw centralnych około 17 proc., dla południowych 9 proc., a dla wschodnich zaledwie 2 proc. Reszta drzewo, czasami gлина.

Również charakterystyczną cechą dla budownictwa, jest pokrycie dachu. Naogół wcią króluje u nas jeszcze słomiana strzecha. Pożycie słoma rozpowszechnione jest najbardziej w województwach wschodnich, gdzie wynosi aż 81 proc. ogółu budynków. Nieco lepiej przedstawia się sprawa w województwach centralnych i południowych: w pierwszych słoma stanowi 72 proc. ogółu, dachówka i blacha, słoma zaś pokryło już tylko 21 proc. ogółu budynków.

Jakie zmiany zaszły w ubiegłym dziesięcioleciu — dowiemy się dopiero po grudniowym, powszechnym spisie.

wysyłają 7 transportów świeżych wojsk do odcinków stanowiących strefę, którą zamierzają zneutralizować.

600 BANDYTÓW NA ODSIECZ.

PEKIN, 1. 12. (PAT). 600 bandytów pod ochroną artylerji przeszło wczoraj przez rzekę Liao i zajęło Nioü Czang, jeden z ważniejszych portów.

Dżuma w Chinach. W ciągu tygodnia zmarło 2 tysiące osób.

LONDYN, 1. grudnia. Z Londynu donoszą, że w zachodniej części prowincji Szan-Si panuje czarna dżuma. Śmiertelność jest wielka. W ciągu tygodnia zmarło około 2,000 osób.

Władze chińskie są bezradne, nie posiadają bowiem żadnych środków do walki z epidemią.

Konfiskata Robotnika.

WARSZAWA, 1 grudnia. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Robotnik“ został skonfiskowany. Jest to już 90 konfiskata w roku bież.

Kronika.

Lwów, 1 grudnia 1931

TEATR WIELKI:

Wtorek o 7.30 „Krawiacy i Górale“.
Środa o 7.30 „Sztuba“.
Czwartek o 8.30 „O niewidomym Kazimierzu“.
Piątek o 7.30 „Sztuba“.
Sobota o 8.30 „Noc św. Mikołaja w lesie“.
Niedziela o 8.30 „Sztuba“.
Niedziela o 3.0 „Noc św. Mikołaja w lesie“.
Niedziela o 7.30 „Sztuba“.

TEATR NOWOSCI. W pierwszych dniach grudnia wystąpi gościnnie w sali Teatru Nowości, znakomity zespół artystów Teatru Narodowego z Warszawy, w osobach: Jerzego Leszczyńskiego, Leokadii Penciwiczowej i Ludwika Fritschego. Wystawioną będzie komedia p. t.: „Miłość już nie w modzie“.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj na Paśkach Łyczakowskich targnęła się na życie, przez wypicie spirytusu dekadentowanego, 27-letnia Franciszka Woźna.

Przy denacie znaleziono listy, w których podaje ona przyczyny swego desperackiego kroku. Listy en brzmie: „List samobójczy, podaje swoją nietyczność, papi ry są w domu. Dotychczas pracowałam we Lwowie przy ul. Wincentego Pola, w charakterze dochodzącej. Zamach samobójczy jest powodem narzeczonego N. N., który który mnie oszukiwał na każdym kroku, — tylko zabierał od mnie pieniądze a ożenić się nie chciał. Mieszka na Paśkach razem ze mną, Franciszka Woźna“.

POŻAR. Wczoraj zaalarmowano straż pożarną, że w rzeczywistości przy ul. św. Marcina gdzieś się mieści fabryka Zieloniewskiego, jeden z budynków stoi w płomieniach. Po przybyciu na miejsce okazało się, że na strychu zajęło się drewniane oszalowanie rezerwuaru wodnego, a następnie wiatrownie dachowe. Po półgodzinnej akcji ratunkowej ogień zgaszono.

OFIARA MROZU. Wczoraj zgłosił się w Pogotowie 4 osoby z odmrożeniami uszu, a to Herman Lewenberg, lat 10, Ignacy Reiss lat 22, i Michał Sas, lat 17, wszyscy pomocnicy handlowi, oraz 14-letni Mikołaj Jarzema ze wsi podmiejskiej, który jadąc na furze, doznał silnego odmrożenia obu uszu. — Pierwszym ofiarom mrozu, udzieliła Pomocy Pogotowie ratunkowe.

Stuletni ludzie w Polsce.

W roku 1921 na terenie całej Polski naliczono 2560 osób, które miały 100, lub powyżej 100 lat wieku. Zatem na każde 100 tysięcy mieszkańców Polski przeciętnie przypadało 10-ciu stuletnich starców.

Największą długowieczność według liczb z przed laty 10-ciu odznaczały się województwa wschodnie, gdzie na 100 tysięcy mieszkańców miało przypadać aż 31 osób stuletnich. Dziwnie małe wobec tego wydają się liczby dotyczące stuletnich na terenie innych województw: tak np. na 100 tysięcy mieszkańców w województwach centralnych wypada starców stuletnich już tylko 9-ciu, w województwach południowych — 4-cich, a zachodnich, załedwie 3-eh.

Gdyby chcieli wyprawać stąd pierwotne warunki, można by przypuszczać, że w ślad za pogarszaniem się warunków higienicznych, w ślad za coraz to gorszymi warunkami bytu idzie długowieczność... Tak, też w samej rzeczy nie jest. Powody tej pozornej długowieczności są zgoła odmienne natury.

Jak dokładne badania wyników pierwszego powszechnego spisu wykazały, ludzie starzy wyolbrzymiali, względnie zaokrąglali swój wiek, do dwadzieścia lat więcej, a więc setki.

Wypadki takie, były coraz częstsze im dalej posuwaliśmy się na wschód. Wniosek więc stał prosty — „długowieczność“ ta była poprostu wynikiem analfabetyzmu. Spisywani nie znali netyko daty swego urodzenia, ale nawet w przybliżeniu i wieku.

Dlatego też przy grudniowym spisie komisarze będą musieli zwracać szczególną uwagę na danych wschodnich, specjalną uwagę, na dokładne poświadczanie dat urodzenia, sięgając w razie potrzeby do pomocy dokumentów osób spisywanych.

Komunikaty.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Łyczaków-Zielona, urządza w czwartek, dnia 3. grudnia b. r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Związku Krawarzy, Zielona 7, poufne zebranie członków i sympatyków PPS. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“ z CASINO: „Natchnienie“ z Gretą Garbo.
CHIMERA: „A gdy nadejdzie chwila rozstań się“ komedia.
GRZYNA: „Hadzi Murat“ z Iwanem Mozzuchinem.
KOPERNIK: „Tabu“ i „Legion pograniczny“.
LEW: „Szkoła uwodzenia kobiet“.
LUNA: „Zagadkowy zamach“ oraz „Policmajster Tagi Jew“.
MARYSIENKA: „Tabu“ i „Legion pograniczny“.
MIRAZ: „Rat dla kobiet“ oraz „Dziecko na gwałt“.
OAZA: „Chata wuja Toma“ wersja dźwięk.
PALACE: „Levy i Ska“.
PAN: „Głoda miłości“ z Marleną Dietrich.
PASAŻ: Harold Lloyd oraz „Rozkosze niebezpieczeństwa“.
PROMIEN: „Erotykon“.
SŁONCE: „W piaskach Sahary“.
STYLOWY: Greta Garbo jako „Anna Christie“ oraz Laurel i Harve.
UCIECHA: „Miłostki“ z Ewelina Hold, oraz „Karząca dłoń“.

Najlepsza czekolada owocowa Tutti - Frutti

Tutti - Frutti
z Fmy

„HAZET“ LWÓW
Panińska 23.

Straszną śmierć robotnika Eksplzja rezerwuaru ropnego pod Boryslawem

BORYSLAW. 1. grudnia. (Pat.) W dniu wczorajszym o godz. 21.30 wydarzyła się w Schodnicy, koło Boryslawia eksplozja rezerwuaru ropnego, będącego własnością firmy „Gazy Ziemi“. Bezpośrednią przyczyną eksplozji był o niestosowne obciążenie się z ogniem, które spowodowało zapalenie się gazu wychodzącego z ropy, która znajdowała się w rezerwarze.

Manipulant ropny Danilo Plaskowniak, chcąc rozciągnąć rurę ropy, znajdującą się przy rezerwarze, użył do tego celu pionowej pochodni, i skoro zbliżył się z ogniem do rezerwuaru, spowodował eksplozję. Rezerwar został kompletnie zniszczony, a sprawca eksplozji zabity.

Sila eksplozji wyrzuciła Plaskowniaka 150 m. w górę i rozszarpała go w kawałki. Zniszczony tułów Plaskowniaka, pozawiony kończyn, znaleziono w odległości 80 m. od miejsca eksplozji.

Robotnik Słucki, który wspólnie pracował z Plaskownikiem i ostrzeżenie przed groźbą niebezpieczeństwem, ocalał.

Komisja sądownio-śledcza zawiadomiona o wypadku, udała się wraz z rzeczoznawcami na miejsce katastrofy, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Tajemnica rozprutej kasy koncernu n fowego „Małopolska“.

Jak już wczoraj donosiliśmy tuższym organom policyjnym udało się przytrzymać sprawców włamania do biur firmy Małopolska.

Usłano mianowicie, że włamania tego dokonali znani złodzieje Włazło Feliks i Emil Smolka przy pomocy woźni. Emila Szakalskiego.

W JAKI SPOSÓB DOKONANO WŁAMANIA?

Wieczorem dnia 30. października br. około godz. 7-mej weszli Włazło i Smolka, przez bramę z placu Marjackiego 8, po schodach na strych i tam przebywali do godz. 11. w nocy. Kiedy w całym budynku było już cicho, otworzyli wytrychem drzwi do registry, gdzie osłunęli półkę i przywiązawszy przyni sioną ze sobą linową drabinę do rury od centralnego ogrzewania, przedostali się do gabinetu dyr. Krebsa. Po rozpruciu kasy, zabrali znalezione w niej 30 gr., a zdeponowane tam srebro stanowiące własność pewnego konsula, pozostawili.

Dziesięcioro przykazań celem uzyskania setnego roku życia.

Organizator amerykańskiej służby zdrowia dr. Stefan Smith jest zdania, że każdy człowiek może dożyć setki lat, jeżeli będzie spełniał 10 przykazań, według recepty tego lekarza. Oto ich lista:

- 1) Nie jeść mięsa.
- 2) Pić wiele mleka.
- 3) Po godzinie 12-tej w południe i po jedzeniu urządzić sobie krótki spoczynek od 10 do 15 minut.
- 4) Spać 10 godzin.
- 5) Spać przy otwartym oknie, o ile pogoda odpowiada, w przeciwnym razie zostawić okno otwarte w sąsiednim pokoju.
- 6) Nie palić tytoniu.
- 7) Nie używać alkoholu ani żadnych innych podniecających środków.
- 8) Pogadzać z przyjaciółmi, bezczynność jest pierwszym krokiem do grobu.
- 9) Żyć w zgodzie z naturą.
- 10) Człowieku nie trywaj się.

20 atmosfer ciśnienia.

Na torze przed stacją stoi na czele długiego pociągu olbrzymia maszyna-łokomotywa. W jej kotle kipi i wrze. Para wywiera silny nacisk na ścianki kotła. Wreszcie maszynista puszcza maszynę w ruch. Sycząc, popycha parą tłoki. Koła zaczynają się obracać zrazu wolno, a później coraz szybciej. Wkrótce pędzi pociąg z szybkością 70 km. na godzinę.

Cisnienie, wywierane przez parę na ścianki kotła jest bardzo wysokie. Z tego powodu muszą być wszystkie kotły i rury przed ich użyciem starannie zbadane pod względem ich odporności. Pomimo to trudno zapobiec eksplozjom kotłów, spowodowanym zbyt wielkim ciśnieniem.

Również ciało ludzkie jest skomplikowaną maszyną, posiadającą cały system rur, które wytrzymują silne ciśnienie. Są to żyły i arterje, przez które krąży krew. Gdyby arterja taka pękła, byłoby to połączone z wielkim niebezpieczeństwem dla organizmu. Ale natura okazała tu swą przeczność. Jest wprost zdumiewające, jakie ciśnienie może wytrzymać zwykła arterja.

Arteria mieszcząca się z tyłu szyi, mająca grubość mniej więcej ołówka, może być doprowadzona do pęknięcia jedynie pod ciśnieniem 20 atmosfer. W kotle lokomotywy pociągu pociągającego, jak rzekliśmy wyżej, panuje ciśnienie najwyższe 16 atmosfer. A więc ciśnienie, które jest w stanie wprawić w ruch długi pociąg z szybkością 70 km. na godzinę, nie wystarczy, aby doprowadzić do pęknięcia arterji ludzkiej. (E. B.)

Wspomnienia z dawnych lat.

Staraniem OKR. PPS, urządzony zostanie w sobotę 12. grudnia 1931 r. w lokalu przy ul. Ruffowskiego 23, II. p.

WIECZÓR TOWARZYSKI poświęcony wspomnieniom dawnych lat. Przemawiać będą najstarsi towarzysze. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

Sprawa wyborów w sądzie.

WARSZAWA. 1. grudnia. (tel. wł.) Sąd najwyższy rozprawił wczoraj 9 protestów, zgłoszonych przeciw wynikom wyborów w okręgu święciańskim. W okręgu tym wybranych jest 6 posłów wszyscy z listy nr. 1.

Sąd postanowił cztery protesty oddalić, natomiast co do pięciu protestów zarządził zbadanie osób, które podpisywały listy zgłoszonych kandydatów. Dotyczyły to będzie osób, których podpisy znalazły się pod unieważnioną w tym okręgu listą „Centrolew“ Nr. 7. Komisja okręgowa unieważniająca tę listę, podała jako powód fakt, że podpisy zgłaszających listę Nr. 7 w okręgu święciańskim Nr. 64 uskutecznione były jedną ręką.

Program radiowy

ŚRODA, 2. grudnia.

- 11.40. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.05. Komunikat gospodarczy.
- 15.15. Wiadomości harcerskie.
- 15.20. Głoda pieniężna.
- 15.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.45. „Ud. tal. gluc. onimych w wojnie światowej“ wygl. ks. Wł. Szajla.
- 16.00. Płyty gramofonowe.
- 16.20. Nielegalna prasa w b. Królestwie Polsk. wygl. p. Malmowski.
- 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.55. Lekcja języka angielskiego.
- 17.10. Odczyt z Warszawy.
- 17.35. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego.
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na 19.10.
- 19.10. „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry.
- 19.30. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.45. Pr.owy Dziennik Radiowy.
- 20.00. Felieton muzyczny dr. Józefa Koflera.
- „Jak się słyszy muzykę?“
- 20.15. Koncert Chóru Eryana.
- 20.45. Kwadrans literacki „Sekretarz pana prezesa“.
- 21.00. Koncert kameralny. Wykonawcy: p. E. Bender (bas), p. M. Kisielska (sopran), p. K. Woreh (baryton) i p. T. Seredyński (akomp.).
- 22.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 22.40. Dod. do Pras. Dziennika Radiowego.
- 22.45. Komunikat meteorologiczny.
- 22.50. Wiadomości sportowe.

Będzie posada, ale za ile...

Wczoraj w południe ogłoszony został wyrok w procesie 20 urzędników i robotników kolejowych, którzy — jak o tem donosiliśmy — pociągnięci zostali do odpowiedzialności z powodu pobierania łapówek, względnie honorarium za dostarczanie posad lub pracy fizycznej przy kolei.

Na zasadzie ogłoszonego wyroku skazani zostali T. Sawczan — 6 miesięcy bezwzględnej więzienia, z czego dwa zostały mu darowane na podstawie amnestii. Wł. Balanduk — 14 dni aresztu skonsumowanego amnestią. M. Bednarz 12 miesięcy ciężkiego więzienia z obstrzeżeniami. M. Korczyński. uwolniony, F. Smotrycz — 4 miesiące. Jeden miesiąc darowano mu na zasadzie amnestii, a wykonanie wyroku zawieszono na dwa lata. A. Krawiec — 18 miesięcy ciężkiego więzienia. A. Caspar — 6 miesięcy, z tego 3 miesiące darowano na zasadzie amnestii, resztę kary zawieszono na 3 lata. R. Popier — 3

miesiące wykonanie kary zawieszono na dwa lata. J. Stankiewicz — 10 miesięcy. M. Ukasiwiczowa — 4 miesiące. Jeden miesiąc darowano jej na zasadzie amnestii, wykonanie reszty zawieszono na trzy lata. A. Łupiatnik — 4 miesiące. Jeden miesiąc darowano na zasadzie amnestii wykonanie reszty kary zawieszono. D. Kurczko — 2 m. s. z zawieszonym wykonaniu kary na dwa lata. M. Panienka — 2 miesiące bezwzględnej więzienia. J. O. Slezak — 4 miesiące ciężkiego więzienia, jeden miesiąc darowano mu na zasadzie amnestii, wykonanie reszty kary zawieszono na dwa lata. J. Sclosser — identyczna kara co Slezak, L. Podolska. Gedemczuk A. Lewicka i N. Hegdüss uwolnieni. Sprawę reszty oskarżonych wyłączone.

Charakterystycznym jest, że osk. Popper, bronili się tem, że pieniądze brane za „wyrabianie posad“ dawał na „Związek Strzelecki“ (tk) ...Bez komentarzy.

Śmiertelne pchnięcie bagnetem w obronie przyjaciela.

Było to 6. września b. r. w Zaroczkach na zabawie. Jak można wyobrazić sobie zabawę na wst. bez wódki (mieszczy) i potem bez bójki. Program takich zabaw jest jacy z góry ukł. p. ny, a nierazko znajdują swój smutny epilog w sądzie. potem młody zazwyczaj parobczak pokutuje za swe chwilowe umieszczenie w więzieniu.

W Zaroczkach więc na zabawie po uprzednim skonsumowaniu alkoholu powstała bójka między Maksymem Kotem, a Janem Sadowym. Sadowy był silniejszy od Kota, to też w sukurs przyszedł mu z pomocą tego przyjaciela Hrema.

Hrema, 20-letni młodziak nie bardzo ufał swym pięściom, a widocznie przewidywał, że zabawa skończy się bójką, uzbroid się w wielki bagnet.

Bagnetem tym zadał trzy pchnięcia Sadowemu. Pchnięcia były śmiertelne. Sadowy w dwa dni potem zmarł wskutek odniesionych ran.

Czas odnowić przedpłatę!

a Hrema dziś stanął przed sądem. Oskarża prok. Horodyski, broni adw. Szuchewycz.

OGŁOSZENIA



Na św. Mikołaja
Instrumenty

807 muzyczne

najlepsze i pod gwarancją po cenach przystępnych tylko:

w krajowej wytwórni instrumentów muzycznych

Fr. NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródecka 2 b

tel. 25-76